

Brat Benek uczy muzyki w Afryce

Misje. Krakowski kapucyn założył pierwszą w Republice Środkowoafrykańskiej szkołę muzyczną dla dzieci. Może ją wesprzeć każdy z nas

Piotr Subik

piotr.subik@dziennik.krakow.pl

– Pomysł wzrastał w mojej głowie od dawna, od momentu, kiedy przyjeżdżałem do Afryki jeszcze jako sekretarz misyjny. Widziałem, słyszałem wiele chórów, pytałem ich członków: „Gdzie się uczycie śpiewać?”. I zawsze odpowiadali: „Nigdzie. Nie mamy szkół, nie mamy profesorów” – opowiada „Dziennikowi Polskiemu” o. Benedykt Pączka, kapucyn z Krakowa, który od czterech lat pracuje jako misjonarz w Republice Środkowoafrykańskiej (RŚA).

Był on pomysłodawcą powołania pierwszej w tym kraju szkoły muzycznej dla dzieci i młodzieży „TamTAM i tu” w miejscowości Bouar. A w Polsce właśnie ruszyła zbiórka pieniędzy na roczne funkcjonowanie placówki. Potrzeba 130 tysięcy euro, czyli ponad pół miliona złotych.

– Pięć, dziesięć czy dwadzieścia euro to są kwoty, które niemal każdy z nas może przeznaczyć na szczytny cel. A jeśli będzie nas wielu, akcja się uda



Dla Afrykańczyków muzyka to drugie „ja”. Oni bez niej nie mogą żyć – mówi o. Benedykt Pączka

– nie kryje entuzjazmu jej koordynator Piotr Gajda.

Bębny, taniec i pianino

Szkoła w Bouar ma pod opieką 50 dzieci. Nabór odbywał się poprzez ogłoszenia w kościelnym radiu Siriri. Przyjść mógł każdy, aby podjąć naukę trzeba było jednak zaliczyć prosty test umiejętności – powtórzyć dźwięk, wy-

klaskać rytm, zaśpiewać piosenkę. Kto tego nie potrafił, nie był przyjmowany.

Afrykanie to w większości urodzeni muzycy. – Muzyka dla nich to drugie „ja”. Oni bez niej nie mogą żyć. Kiedy mama jest w ciąży, chodzi z dzieckiem i już z nim śpiewa. Podobnie później, gdy już urodzi i nosi je na plecach. Kiedy uro-

nie, razem tańczą. Zresztą Afrykańczycy na wszystkich uroczystościach śpiewają i tańczą. Brakuje im tylko edukacji – mówi o. Pączka.

Podopieczni szkoły odbywają m.in. zajęcia umuzykalniające; uczą się czytania nut, rozpoznawania interwałów, gam i akordów, a także gry na gitarze, pianinie i instrumentach

perkusyjnych. Są też grupy wokально-taneczne i chór. A o tym, czy nauka przynosi efekty, można się przekonać każdej niedzielę rano, gdy młodzi muzycy biorą udział we mszy świętej. Wśród ich nauczycieli jest Polka, Anna Mara, miłośniczka i instruktorka tańca.

Pieniądze zebrane podczas akcji organizowanej przez Fundację Dzieci Afryki we współpracy z Agencją Kreatywną AQQ przeznaczone zostaną m.in. na wyżywienie dzieci i nauczycieli, opłacenie tych drugich, zakup instrumentów, książek i nagłośnienia itp. W przyszłości szkoła chciałaby też wysłać najzdolniejsze dzieci na stypendia w Europie i Ameryce.

Aby tak się mogło stać, wystarczy poprzez datkę wykupić kolejną „nutkę”, która przysłuży się napisaniu „symfonii afrykańskiej”. Na zakończenie akcji odegrają ją dzieci z Bouar. Inicjatywę wsparli już znani artyści z Polski, m.in. Natalia Nieniem, Mietek Szcześniak, Robert „Litza” Friedrich oraz Darek Malejonek.

Misjonarz z misją

Brat Benek, bo tak go nazywają przyjaciele, to od wielu lat znaną postacią w środowisku osób niosących pomoc Afryce.

W Krakowie organizował liczne akcje charytatywne, m.in. „Czadową Parę” (datki przekazywane młodym parom zamiast kwiatów były przeznaczane na budowę centrum edukacyjnego w Baibokoum w Czadzie) czy „Cappuccino dla Afryki” (co roku w święto Trzech Króli wpływy ze sprzedaży kawy część kawiarni i restauracji przeznaczają na dokarmianie dzieci w RŚA). Był też założycielem i członkiem zakonnej grupy muzycznej „KapBand”.

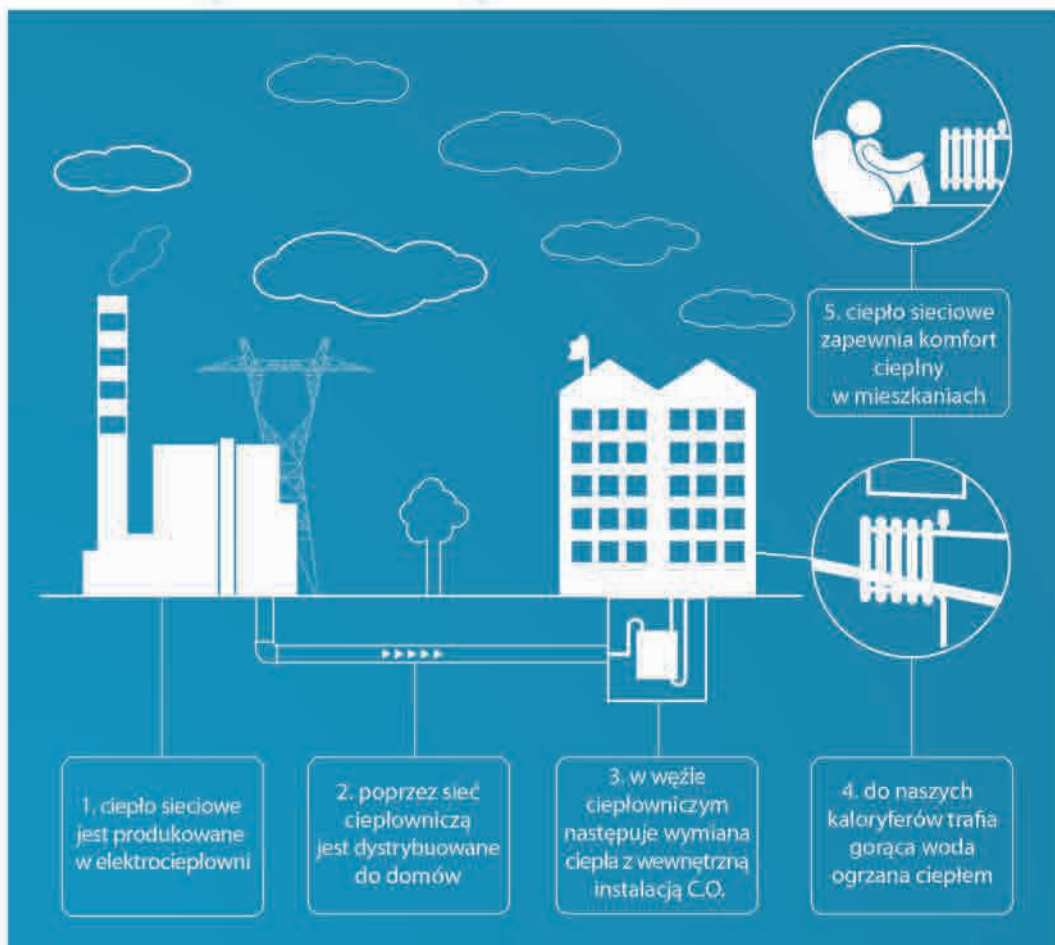
Onim i o innych zakonnikach z RŚA głośno było na początku 2015 r. Polska misja znalazła się wtedy pod ostrzałem rebeliantów, walczących w trwające od 25 lat wojnie domowej. Świadomi tego, że w każdej chwili mogą stracić życie, zakonnicy postanowili pozostać z wiernymi, mimo że ewakuację do ojczyzny zaoferowało im polskie MSZ. ©©

Szczegóły akcji pomocowej na www.tamtamitu.eu

Cykl edukacyjny CEZ Skawina

017151286

Skąd się bierze ciepło sieciowe?



Ciepło sieciowe jest produkowane w ciepłowniach lub elektrociepłowniach, takich jak CEZ Skawina. W wyniku spalania paliwa w olbrzymich kotłach wytwarza się energia chemiczna, która nagrzewa przepływającą przez kocioł wodę. Na skutek działania bardzo wysokiej temperatury woda zamienia się w sprężoną parę wodną. Dalej ciepło o temperaturze sięgającej nawet 130 stopni jest przesyłane rurociągami do węzłów ciepłych w mieście. W wymiennikach ciepła w każdym budynku podłączonym do sieci ciepłowniczej znajdują się wewnętrzne instalacje służące do ogrzewania mieszkań i podgrzewania ciepłej wody. Stąd jednym wymiennikiem ciepło doprowadza się do kaloryferów. W drugim wymienniku zimna woda z wodociągów podgrzewana jest do temperatury co najmniej 55 stopni i służy dalej w łazienkach i kuchniach jako tzw. ciepła woda użytkowa.

Zaproś ciepło do domu

Ciepło sieciowe produkowane w CEZ Skawina to najwyższy standard bezpieczeństwa i wygody w ogrzewaniu tysięcy budynków i mieszkań Krakowa oraz Skawiny. Elektrownia CEZ Skawina należy do Grupy CEZ, jednego z największych koncernów energetycznych w Europie.

Więcej informacji znajdziesz na naszych stronach:
www.cezpolska.pl
www.cieplodlakrakowa.pl

BEZPIECZNIE OSZCZĘDNIIE WYGODNIE EKOLOGICZNIE

CEZ GROUP